

Rover, Życie jest dziwką jak postać w lustrze

Wole zostać skremowany niż obudzić się w trumnie
Życie jest dziwką jak postać w lustrze
Pytanie jest, jak wiele zrobisz by uciec od złudzeń
Jesteś oszustem, w drodze na górę wyblakłych sumień
Tu gdzie osiedle weryfikuje co umiesz
Fart jak masz maturę zdaną na pierwsza turę
Jej pocałunek pamiętam lepiej jak pierwsza furę i świt w jej domu
Pamiętam żeby zostać na noc miałem pretekst, całą wieś zasypało nie ma jak wrócić do domu
Mała trafiłem do ciebie po gwiazdach
W drodze z przystanku sam anioł mi pomógł
powiedział ze mnie przygarniesz do piersi jak matka
powiniennem nocować w twoim pokoju
kilka lat później zmienił się świat
zaczęli o mnie pisać na jakimś forum
To był początek jak sprzedałem rap
Zacząłem żyć za te kilka utworów
Kobiety same zapraszały do domu
A we mnie zagościł druh poruch
I czemu nie ma ducha? Bo rucha
Znow nocuje w nieswoim pokoju
Ostatnie miesiące rozbijam bank
A jeszcze niedawno liczyłem manko
Marzyłem że prześpię się z Kelly Clarkson
I nie będę się martwić ze nie mam na światło
Na rapie zjadłem zęby jak Maicon
Byle nie złamać się w pół jak nowy iphone
Nawet za uśmiech kasjerki płace kartą
Za krople złudzeń, czy życie jest prawdą?

Życie jest dziwką jak postać w lustrze
Bo płace za spokój ducha
Zostawiam ten spokój w każdym z luster
Będąc oszustem co stara się tylko wypełnić pustkę
Żyje złudzeniem ze nie ma różnicy czy płacisz za kurwę czy nową kurtkę

Nie bój się kochać i tańczyć
Życie jak pijany walczyk
Jedz jak król
Śmiej się jak błazen
Jak pieprzysz i bijesz to zawsze bądź twardy
A kiedy świat pęknie od złudzeń
Krzykną że jesteś oszustem
Pomyśl, że Życie jest dziwką jak postać w lustrze